



URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

Wrócili z Kolonii już jakiś czas temu. Emocje powoli opadają, ale to, co najważniejsze, mocno zapisało się w ich sercach. Jak Trzej Mędrcy oddali Bogu pokłon, ale chcą wciąż odkrywać Jego Gwiazdę, by wskazywać drogę do Niego także innym. O przeżyciach, wrażeniach, ale też obowiązkach, jakich są świadomi uczestnicy XX Światowych Dni Młodzieży – w tekście „Odkrywcy Gwiazdy” na str. IV–V.

POMÓŻMY POWODZIANOM
Z inicjatywy Caritas diecezjalnej, 11 września w kościołach całej diecezji będzie można złożyć ofiarę na pomoc poszkodowanym podczas niedawnej powodzi. Apel w sprawie pomocy wystosował do diecezjan biskup Tadeusz Rakoczy. ■

Za podwójny jubileusz: 100-lecie beatyfikacji i 10-lecie kanonizacji św. Melchiora Grodzieckiego dziękowali Bogu uczestnicy Eucharystii 4 września w kościele św. Marii Magdaleny w Cieszynie.

Tak jak co roku – od 9 już lat – w modlitwie wzięli udział kapłani i wierni z polskiej i czeskiej części Cieszyna, a także pielgrzymi z obu przygranicznych diecezji: bielsko-żywieckiej i ostrawsko-opawskiej – z biskupami: Tadeuszem Rakoczym, Januszem Zimniakiem i Franciszkiem Lobjkowiczem. Modlitwę poprzedziło powitanie na Moście Przyjaźni i procesja z relikwiami św. Melchiora ulicami Cieszyna. Jest ona nawiązaniem do uroczystości dziękczynienia za beatyfikację Melchiora ogłoszoną przez papieża Piusa X w styczniu 1905 r. W tegorocznej procesji brali też udział uczestnicy pierwszej pieszej pielgrzymki ku



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

czci św. Melchiora z Ustronia do Cieszyna.

„Wdzięczność za dar kanonizacji św. Melchiora wyraziliśmy też podjęciem 10 lat temu całodziennej adoracji Najświętszego Sakramentu – dlatego dziękowaliśmy i za to dziesięciolecie” – mówi ks. kan. Henryk Satława, proboszcz parafii św. Marii Magdaleny.

Jak podkreślił bp Rakoczy, świadectwo wiary św. Melchiora i pozostałych Męczenników Ko-

W Cieszynie biskupów powitały dzieci z Przedszkola Katolickiego im. Dzieciątka Jezus

szczyk jest „darem i zadaniem, jakie nam pozostawili i które pragniemy odważnie i z ufnością podjąć, stając się jeszcze pełniej i skuteczniej niż dotąd współpracownikami dobra. (...) Szczególne znaczenie tego spotkania wiąże się z odnowieniem naszej pamięci o obecności sługi Bożego Jan Pawła II w naszej diecezji. W łączności z nim wołamy Niech zstąpi Duch Twój, niech przez nas odnowi oblicze naszej ziemi”. **A.Ś.S.**

NOWY ROK KATECHETYCZNY



URSZULA ROGÓLSKA

Około 800 katechetów – księży, sióstr zakonnych oraz katechetek i katechetów świeckich, którzy będą katechizować na terenie całej diecezji, wzięło udział w inauguracji nowego roku katechetycznego, która odbyła się 3 września w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej.

Wszyscy katecheci najpierw uczestniczyli we Mszy świętej koncelebrowanej pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego przez biskupa Janusza Zimniaka, biskupa Edwarda Ozorowskiego, księży diecezjalnych wizytatorów katechizacji oraz wszystkich obecnych kapłanów. Biskup Rakoczy zapewnił katechetów o modlitwie w intencji ich wysiłków oraz katechizowanych.

Podczas inauguracji roku katechetycznego katecheci wypełnili kościół pw. NSPJ w Bielsku-Białej

Po Mszy św. biskup Ozorowski przedstawił wykład na temat „Eucharystia jako misterium”. ■

Spotkanie szkół papieskich

BIELSKO-BIAŁA. Pierwsze diecezjalne spotkanie szkół noszących imię Jana Pawła II odbędzie się 20 września w bielskim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W diecezji 12 szkół różnego stopnia nosi imię Wielkiego Papieża. U progu nowego roku szkolnego Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej wraz z bielską Delegaturą Kuratorium Oświaty organizują spotkanie uczniów i nauczycieli tych placówek. Organizatorzy liczą na przybycie także rodziców, przedstawicieli władz samorządowych miejscowości, w których znajdują się szkoły, oraz duszpasterzy.

Spotkanie rozpocznie się o 10.00 Mszą św. pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego. Następnie wykład prof. Mariana Śnieżyńskiego na temat drogowskazów, jakie polska edukacja winna znajdować w postawie Jana Pawła II. Po wykładzie uczestnicy spotkania zobaczą program artystyczny „Karola Wojtyły medytacja o cierpieniu i nadziei”, oparty na młodzieńcych dramatach Karola Wojtyły „Jeremiasz” i „Hiob”. W tym samym czasie dzieci i



KS. ANDRZEJ WOJCIUK

Portret Jana Pawła II przygotowany ze zdjęć młodzieży na Światowy Dzień Młodzieży w Kolonii

młodzież w krypcie kościoła obejrzą widowisko „W hołdzie Janowi Pawłowi II”, przygotowane przez Zespół Teatralny św. Elżbiety w Cieszynie. Spotkanie zakończy około 13.00 wspólna degustacja żołądkowej grochówki.

Organizatorzy proszą szkoły o oddelegowanie na spotkanie 30-osobowych grup z poczem sztandarowym oraz telefoniczne potwierdzenie udziału w Wydziale Katechetycznym – tel. (0-33) 819-06-06, w godz. 9.00-13.00.

Młodzi ze św. Stanisławem Kostką

CZECHOWICE-DZIEDZICE. W najbliższą niedzielę 18 września o godz. 17.00 w kościele pw. św. Andrzeja Boboli sprawowana będzie uroczy-

sta Eucharystia z okazji wspomnienia św. Stanisława Kostki, na którą księża jezuici – duszpasterze tej parafii – serdecznie zapraszają młodzież. Swoją udział zapowiedzieli też klerycy jezuicki z Krakowa. Ta uroczystość będzie kolejnym punktem programu trwających od marca br. jubileuszowych obchodów 100-lecia duszpasterstwa jezuitów w Czechowicach-Dziedzicach i istnienia czechowickiego Domu Rekolekcyjnego. Centralne obchody przewidziane są 8 grudnia, a zwieńczeniem jubileuszowego dziękczynienia będzie od 9 do 11 grudnia sesja naukowa poświęcona duchowości św. Ignacego.

Patron kościoła i parafii czechowickich jezuitów



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Z krzyżem na Halę Lipowską

ZŁATNA, HALA LIPOWSKA.

Nowy krzyż stanie 17 września na Hali Lipowskiej na zakończenie nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Rozpocznie się o ono o godz. 10.00 na pętli autobusowej PKS w Złatnej Hucie. Jego uczestnicy przejdą czarnym szlakiem na Halę Lipowską, odpowiadając Drogę Krzyżową i Różaniec. „Szlak jest dość trudny – mówi ks. Władysław Bajer, wikariusz z Ujsoł. – Jednak mam nadzieję, że to nikogo nie zniechęci i w wędrownce połączonej z modlitwą wezmą udział piel-

grzymi także z innych miejscowości”.

Termin nabożeństwa zbiega się z 66. rocznicą agresji sowieckiej na Polskę. Uczestnicy Drogi Krzyżowej modlić się będą także w intencji ofiar stalinizmu. Na szczyt zainoszą krzyż, który zastąpi krucyfiks stojący tam od wielu lat, mocno już zniszczony. Udokumentowane świadectwa mówią, że podczas swoich beskidzkich wędrówek modlił się przy nim metropolita krakowski Karol Wojtyła.

Oaza rodzin nad morzem

PODBESKIDZIE, CHOCEW.

22 rodziny z Podbeskidzia uczestniczyły w rekolekcjach Ruchu Domowego Kościoła w nadmorskim Choczewie. Rekolekcje drugiego stopnia oparte na biblijnej Księdze Exodus miały pomóc uczestnikom w odkryciu współczesnych zniewoleń i możliwości wyjścia z nich. Tematykę codziennych nabożeństw stanowiły kolejne tajemnice Różańca. Dzięki temu uczestnicy rekolekcji w samym środku lata przeżywali raz jeszcze tajemnicę Bożego

Narodzenia oraz Ukrzyżowania i Zmartwychwstania.

Modlitwa i formacja religijna nie były jedynym celem nadmorskich rekolekcji; każdego popołudnia była okazja do rozmów małżeńskich i rodzinnych. Kiedy rodzice brali udział w spotkaniach formacyjnych, dziećmi opiekowała się diakonia wychowawcza. Owocem zajęć z dziećmi były zajęcia plastyczne i teatralne, włącznie z największym wyzwaniem, z jakim udało się zmierzyć: przygotowaniem spektaklu jasełkowego.



Największym wyzwaniem dla najmłodszych było przygotowanie jasełek

Dla współpracowników misji

BIELSKO-BIAŁA. Na pierwsze powakacyjne spotkanie dla wszystkich współpracowników misyjnych w naszej diecezji zaprasza ks. Stanisław Budziak – dyrektor diecezjalnego dzieła misyjnego. Spotkanie odbędzie się tradycyjnie w trzecią sobotę miesiąca, 17 września, w kościele pw. św. Andrzeja

Boboli w Bielsku-Białej (pod Szyndzielnią) br. Koroną do Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00. Następnie zostanie odprawiona Msza święta. Po Eucharystii spotkanie w sali, w którego czasie zostanie omówiony plan i tematyka spotkań na najbliższe miesiące. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy!

Pod patronatem „Gościa”

Wiślańska spartakiada

Kończą się przygotowania do XIV Międzynarodowej Spartakiady Osób Niepełnosprawnych o Puchar Ziemi Cieszyńskiej. Impreza odbędzie się 17 września w obiektach Ośrodka Sportowego PZSN „Start” w Wiśle.

Wspaniała atmosfera, jaka od czterech lat towarzyszy spartakiadom organizowanym przez cieszyńskie Stowarzyszenie Rehabilitacji, Kultury Fizycznej, Turystyki i Integracji Osób Niepełnosprawnych, co roku przyciąga kilkuset sportowców i drugie tyle kibiców.

„Niesienie pomocy ludziom niepełnosprawnym, ciężko doświadczonym przez los, jest jednym z podstawowych celów działalności naszego stowarzyszenia – mówi prezes Krystyna Stefańska-Gnida. – Jako pomoc rozumiemy przede wszystkim stymulowanie różnorodnych form aktywności i kreatywności, bowiem taka właśnie, pełna otwartości postawa daje możliwość spo-



WOLETTA LAKOMIEC

Sportowych emocji – takich jak podczas zeszlatorocznej wiślańskiej spartakiady – nie zabraknie zapewne i w tym roku

tkania się z innymi, wspólnego rozwiązywania problemów, stwarza szansę na wspólną pracę i godne życie. W szczególny sposób staramy się rozbudzać zainteresowanie im-

prezami o charakterze sportowo-rekreacyjnym, gdyż jest to najlepszy sposób na przezwyciężanie własnych słabości i ograniczeń, stanu biernego oczekiwania, wreszcie na zdobywanie świadomości, że niemożliwe staje się możliwe”.

Kolejną okazją do takiego spotkania będzie właśnie kolejna wrześniowa spartakiada. Do udziału w zawodach – w konkurencjach sportowych i rekreacyjnych – zgłosiło się 386 zawodników z różnymi dysfunkcjami oraz we wszystkich kategoriach wiekowych – od siódmego roku życia począwszy. Przyjadą z całej Polski, a także z Czech.

Sportowej zabawie będą towarzyszyć inne atrakcje – m.in. wystrzał armatni, wypuszczenie gołębi i dźwięk trombity na rozpoczęcie zawodów, loteria fantowa (przygotowano ponad 500 losów), występy artystyczne zespołów regionalnych, wojskowa grochówka i wiele innych. Serdecznie zapraszamy wszystkich do wspólnej zabawy i gorącego kibicowania zawodnikom!

IM

PROGRAM XIV SPARTAKIADY

- 10.00 – uroczyste otwarcie
- 10.15 – rozpoczęcie zawodów
- 14.30–15.00 – ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i pucharów – zamknięcie Spartakiady.

Przewidziano następujące konkurencje sportowe i rekreacyjne:

- biegi na dystansach 100 m, 200 m, 400 m
- wyścigi na wózkach
- pchnięcie kulą
- rzut oszczepem
- skok w dal
- tor przeszkód
- kręgle
- rzut piłką lekarską
- rzut piłeczką palantową

Dla recytatorów

Korzenie polskiej poezji i prozy

Po raz trzynasty Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej organizuje konkurs recytatorski pod hasłem „Chrześcijańskie korzenie literatury polskiej”. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 28 września.

Konkurs adresowany jest do wszystkich zainteresowanych: dzieci, młodzieży i dorosłych. Każdy uczestnik ma za prezentować jurorom wybrany przez siebie utwór poetycki i fragment prozy. W obu przypadkach dopuszczalne są jedynie publikowane wcześniej utwory polskich autorów. „Chcemy zachęcać do się-

gania po wartościowe książki, do wyszukiwania i odkrywania pięknych tekstów, zarówno dawnych, jak i współczesnych – mówi Zofia Lamers, pomysłodawczyni konkursu. – W tym roku szczególnie zachęcamy do wykorzystania fragmentów listów lub przemówień Ojca Świętego Jana Pawła II, kierowanych do młodzieży, dzieci czy rodzin. Kilka lat temu wspaniałe efekty dało skupienie się uczestników konkursu na tekstach Prymasa Tysiąclecia. Ufam, że podobnie będzie i teraz”.

Łączny czas recytacji obu wybranych utworów nie powi-

nien przekroczyć ośmiu minut. Jurorzy oceniać będą dobór repertuaru i jego interpretację. Zgłoszenia należy składać do 28 września w siedzibie KIK przy ul. Bohaterów Warszawy 4 a. Należy podać imię i nazwisko, wiek oraz adres zamieszkania (w przypadku uczniów także nazwę szkoły i nazwisko instruktora, który przygotowywał uczestnika), a także tytuły wybranych utworów z nazwiskami autorów.

Prezentacje konkursowe dla młodzieży licealnej i starszych uczestników odbędą się 7 października o godz. 14.00 w Książnicy Beskidz-

kiej. Następnego dnia w Domu Kultury Włókniarzy zaprezentują się recytatorzy z gimnazjów i szkół podstawowych.

Rozdanie nagród połączone z występem laureatów odbędzie się 22 października, w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

„Ufamy, że podobnie jak to było w latach poprzednich, dzieciom i młodzieży w przygotowaniach pomogą nauczyciele, zwłaszcza poloniści. Ich rada i wskazówki będą pomocne już w momencie doboru utworów” – mówi Zofia Lamers.

AK

Podobnie jak Trzej
Mędrcy, oni także jechali
odać pokłon Panu.
Mimo trudów,
wytrwale podążali
za światłem – wtedy,
kiedy szukali niemieckich
dzieci w supermarketach,
i na stadionie Schalke
i w katedrze w Essen,
i w zajezdni autobusowej
w Euskirchen...

tekst

URSZULA ROGÓLSKA

W 17 grupach zorganizowanych, z diecezji bielsko-żywieckiej na Światowe Dni Młodzieży w Kolonii wybrało się 700 uczestników. Część wspólnot wyjeżdżała wcześniej na spotkania w diecezjach niemieckich, inni już bezpośrednio na świętowanie z Ojcem Świętym w Kolonii.

Sto osób mogło uczestniczyć w wymianie partnerskiej, którą ma Starostwo Powiatowe w Bielska-Białej z powiatem Rhein-Erft-Kreis. Uczestniczyli w krótszym wariantcie spotkania. Z tą setką pojechali księża Eugeniusz Nycz i Józef Oleszko. Byli bardzo serdecznie goszczeni przez niemieckich przyjaciół Bielska w schronisku młodzieżowym w Blankenheim. Młodzieży z grupy ks. Andrzeja Wołpiuka, zanim dotarli do Kolonii, uczestniczyli w życiu parafii Gladbeck w diecezji Essen.

Jedni i drudzy mieli wiele okazji do tego, by jak Trzej Mędrcy szukać światła prowadzącego do Boga, odać Panu pokłon i... przekonać się, że warto podjąć trud powrotu do domu „inną drogą”. Ta „inna droga”, to także wezwanie, by szukać sposobów dotarcia z Ewangelią do innych.

Wielu nosi w sercu słowa Benedykta XVI: „Ten, kto odkrył Chrystusa, musi prowadzić do Niego innych. Pomóżcie odkrywać ludziom prawdziwą Gwiazdę, która wskazuje drogę – Chrystusa”.

Poszukiwacze cegły

40 młodych z grupy ks. Andrzeja Wołpiuka wyruszyło 10 sierpnia. „Niemcy w Gladbeck postawili przed nami m.in. kilka zadań – mówi ks. Andrzej Wołpiuk. – Pierwsze: znaleźć kamień o określonych wymiarach. Miał on zostać dołączony do budowy jakiegoś obiektu w Kolonii. Drugie: przygotować pogodny wieczór dla dzieci w parafii. Jedna grupa szukała więc kamienia, druga przygotowywała zabawy, a trzecia poszła na rekrutację dzieci”.

Poszukiwacze kamienia podszli do budowniczych ronda. Szef budowy spojrzął na nich trochę podejrzliwie, potem na wymiary z kartki i... stwierdził, że szukają niemieckiej cegły! Po kilku telefonach do szefów budowy zdobyli cegłę!

Na „werbunek” dzieci udali się do marketów i na place zabaw. Zabawy przygotowywano we współpracy z wolontariuszami niemieckimi.

Każdego dnia uczestniczyli we Mszy św. w trzech kościołach parafii. Obserwowali problemy tutejszych wspólnot – puste świątynie, to, że w życie parafii angażują się nieliczni. Mieli być dla wszystkich świadectwem. Niemcy, którzy uczestniczyli w Eucharystii, jeszcze długo po jej zakończeniu prosili, by Polacy nie przestawali śpiewać...

O problemach Kościoła w Niemczech mówi też ks. Józef Oleszko: „Wyczuwało się problemy związane m.in. z kryzysem powołań. I dlatego też jednym z darów polskiej mło-

Odkrywcy



dzieży dla Kościoła w Niemczech była modlitwa o powołania. Nasza diecezja podjęła się modlitwy w intencji powołań w diecezji Regensburg. I nadal składa ten dar”.

A gdzie mój wnuk?

Nasi diecezjanie goszczeni przez rodziny w Gladbeck, poznawali także ich miejscowość: na szlaku była m.in. synagoga czy katedra w Essen. „W południe zebrałiśmy się tu na modlitwie – wspomina ks. Andrzej Wołpiuk. – Modlitwa w różnych językach, a po niej nagle Brazylijczycy zaśpiewali swoją pieśń. Jak oni to i Polacy, potem Czesi!”.

Na zakończenie pobytu w diecezji zostali zaproszeni na stadion Schalke Gelsenkirchen, na nabożeństwo i koncert muzyczny.

Bezpośrednim przygotowaniem do spotkania z Ojcem Świętym były katechezy. „Na katechezy mieliśmy się stawić w kościele św. Pantalemona w Brühl – około 40 km od naszego schro-

niska mówi ks. Józef Oleszko. – Jak Trzej Mędrcy musieliśmy go odszukać. Kiedy wszedłem rano do kościoła, zobaczyłem tylko kilkoro młodych... Ale wkrótce kościół szczelnie zapełniła rzesza młodzieży. Trwali tu aż do 13.30, by słuchać słowa Bożego, uczestniczyć w katechezie z biskupami, a potem w Eucharystii. Niemcy wchodzili do kościoła, patrzyli, że jest inaczej niż zwykle. Tyle entuzjazmu, radości. Uczestniczyli z nami w tych spotkaniach, nierzadko nie rozumiejąc języka, po prostu chcieli w tej atmosferze trwać. Radość w przeżywaniu wiary było widać na ulicach. Niemcy też przystawali. Starsi ubolewali: szkoda, że tu nie ma mojego syna, wnuka...”.

Podczas katechez mówiono o poszukiwaniu prawdy, jako najgłębszego sensu życia człowieka, o spotkaniu Chrystusa w Eucharystii, trzeci temat brzmiał: „Życie w świecie jako prawdziwi dzieci Boga”. Grupy ks. Oleszki i ks. Nycza uczestniczyły w kateche-

w święcie młodych w Kolonii

Gwiazdy



KS. ANDRZEJ WOŁPIUK

zach głoszonych przez bpa Mieczysława Cisło z Lublina i bpa Wojciecha Polaka z Gniezna. Grupa ks. Wołpiuka – przez abpa Henryka Muszyńskiego i abpa Tadeusza Godowskiego.

„Przejmująca była atmosfera podczas katechezy abpa Muszyńskiego o prawdzie – wspomina ks. Wołpiuk. – Tego dnia też dowiedzieliśmy się o śmierci brata Rogera z Taizé. Młodzież bardzo przeżywała tę wiadomość w kontekście katechezy. Także katecheza z abpem Godowskim i świadectwo zdobywcy biegunów, Janka Meli »chwyciło« młodzież”.

Wieczory z JP2

To były ŚDM dwóch Papieży. W pierwszym dniu pobytu w Kolonii, wśród Polaków spontanicznie padła propozycja, by spotykać się o 21.37 przed katedrą, pod portretem Jana Pawła II, wykonanym ze zdjęć nadesłanych przez młodych całego świata.

„Tam spotkaliśmy się z biskupem Henrykiem Tomasikiem i zaproponowaliśmy, że pomożemy i będziemy animować te spotkania – mówi ks. Wołpiuk. – Wspólny »Apel Jasnogórski«, »Z dawna Polski Tyś Królową«, częśćka Różańca i w godzinę śmierci Papieża – chwila milczenia. I tak codziennie – coraz więcej młodzieży, zainteresowanie mediów i pytania, jak odbieramy nowego Papieża. Jak? To nasz Papież! Wspieramy go modlitwą, kochamy go. A tu spotykamy się, bo to nasz hold dla Jana Pawła II”.

Jan Paweł II był obecny także podczas sobotniego czuwania, kiedy Ojciec Święty fragment przemówienia poświęcił błogosławionym i świętym. Wśród wymienionych znaleźli się także święci Maksymilian i Edyta Stein.

„Dla nas, Polaków, to tym bardziej zobowiązujące wezwanie do radykalnego przeżywania wiary – mówią młodzi z grupy ks. Oleszki. Te słowa też jednoznacznie wielu z nas odniosło do osoby Jana Pawła II. Wiele razy była mowa o gwieździe, która wskazywała na Chrystusa. Dla nas tą gwiazdą był Jan Paweł II”.

Choć spotkanie jak zawsze obfitowało w żywiołowe spotkania na ulicach, młodzież szukała także tego, co głębiej – podkreśla ks. Józef Oleszko. – Z uwagą słuchali Papieża, szukali w przenośnych radiach tłumaczeń symultanicznych. Młodzież pytała o kaplicę adoracji.

Emocje opadną, ale myślę, że spotkania popielgrzymkowe, to nie będzie tylko wymiana zdjęć i wspomnień. Trzeba będzie wrócić do papieskiego nauczania będącego programem, który Benedykt XVI pozostawił młodzieży. Zachęcił ich do poznania i przylgnięcia do Chrystusa, i pokazał, w jaki sposób ma ono nastąpić: przez umiłowanie i poznawanie

Pisma Świętego. Przypominał o Katechizmie Kościoła Katolickiego i o Kompendium Katechizmu, które przekazał młodzieży w czasie spotkania. Zachęcił młodzież, by tworzyła wspólnoty oparte na wierze. Kolejna ważna zachęta: powróćcie do Eucharystii. I duża część poświęcona wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka. Wiele z tych propozycji było przerywanych oklaskami, więc młodzież sama czuła, że to jest ich droga.

Włoskie kapelusze

Spotkaniom towarzyszyło wiele humorystycznych sytuacji. Kwitła wymiana pamiątek. Największą popularnością cieszyły się niebieskie kapelusze Włochów. Kiedy jednak Ojciec Święty ogłosił, że kolejne Światowe Dni Młodzieży odbędą się w Sydney, najbardziej cenny był kapelusz australijski. A że Australijczyków w Kolonii było 2,5 tysiąca, kapelusz był nie lada rarytasem. Jeden z nich zdobył ks. Wołpiuk.

Grupa ks. Oleszki na pewno będzie wspominać spotkanie w zajezdni autobusowej w Euskirchen. Wśród szeregu atrakcji było przeciąganie autobusu liną – bielszczanie byli niepokonani.

„Widzę potrzebę, by tym dać młodym możliwość wspólnego spotkania już w diecezji. Ważna jest potrzeba gorliwości, także wśród księży – by ciągle dla młodzieży być – podkreśla ks. Józef Oleszko, dodając: Chrystus nauczał w przypowieściach – to były wydarzenia z życia ludzi. I myślę, że dziś taką przypowieścią są Światowe Dni Młodzieży. To jest obraz, który musi wycisnąć swoje piętno. Nie sposób przejść objętnie wobec obrazu młodych ludzi uśmiechniętych, bawiących się, adorujących Chrystusa, spowiadających się... ■



**MOIM
ZDANIEM**

PATRYCJA PAWELEK

Uczestniczyłam w Światowym Dniu Młodzieży po raz pierwszy. Najsilniejsze doświadczenie tego spotkania to poczucie wspólnoty i jedności Kościoła, którego reprezentantami staliśmy się na tych parę szczególnych dni w Kolonii. To Kościół żyjący, radosny, młody mimo swoich 2000 lat. To Kościół wielu narodów, ale nie „narodowy”. Świadczyły o tym dziesiątki flag powiewających zgodnie, tyśiące pozdrawiających się pielgrzymów. To Kościół pełnych świętyń, kolejek cierpliwie wyczekujących długi czas na Polach Maryi, by pokłonić się Jezusowi w Najświętszym Sakramencie. Jezusowi, który był dosłownie na wyciągnięcie ręki. Kościół chwalaący Pana modlitwą, ale i śpiewem rozbrzmiewającym do późnych godzin nocnych. To Kościół Bożych kapłanów oddanych służbie wiernym.

To wspólnota młodych cierpliwie czekających na to, by zobaczyć małą, białą postać Ojca Świętego płynącego statkiem po Renie. Wspólnota ludzi słuchających i słyszających słowa Benedykta XVI. Wspólnota pamiętająca i rozważająca słowa Jana Pawła II.

O takim Kościele opowiadam moim przyjaciołom i nie jest to Kościół inny od tego, którego możemy doświadczać na co dzień, bo my, którzy przybyliśmy, aby oddać Panu pokłon w Kolonii, jesteśmy częścią wielkiej wspólnoty jaką jest Kościół Powszechny. Światowe Dni Młodzieży to święto – wraz z jego zakończeniem rodzi się pytanie, czy może ono przejść bez echa w życiu? Mędrcy „wrócili do domu inną drogą”, to jest dla nas wskazówka.

Można być szczęśliwym alkoholikiem

Nowe życie

Wystarczy, żeby dwóch trzeźwych alkoholików spłotło ręce, żeby odmówili modlitwę o pogodę ducha, żeby paliła się świeczka – i jest mityng, spotkanie z drugim człowiekiem, który chce tego samego: przeżyć ten dzień bez kieliszka.

„To bardzo potrzebne każdemu, kto po zakończeniu terapii ma przed sobą kolejne trudne zadanie: zachować trzeźwość” – mówią zgodnie członkowie wspólnoty Anonimowych Alkoholików. Z tych dni cierpliwie składane są tygodnie, miesiące i świętowane uroczyste rocznice trzeźwości. One oznaczają lata nowego życia, bo trzeźwość dla alkoholika oznacza narodzenie się na nowo. Jedynym warunkiem przynależności do AA jest szczerą chęć zaprzestania picia. Jednym z najważniejszych zadań: nieść posłanie alkoholikowi, który jeszcze cierpi...

Sukces „Załogi”

Jubileusz 10-lecia istnienia tej grupy AA, działającej przy Bielskim Centrum Trzeźwości, był okazją do podsumowania najważniejszych osiągnięć. „Kiedy zaczynałem leczenie, pojęcie szczęścia było dla mnie czymś zupełnie obcym. Dziś, kiedy patrzę na siebie i na was – mogę powiedzieć, że jestem szczęśliwym alkoholikiem – mówi Jurek AA. – Nie powiem, że alkoholizm jest wspaniałą chorobą – bo tak nie jest – ale wspaniałe jest to, że można być alkoholikiem i być trzeźwym. Na początku nie rozumiałem, w czym może mi pomóc mityng. Dopiero z czasem docierało do mnie, co jest tu ważne: akceptacja, przyjaźń, ciepło, zrozumienie. Ta grupa dała mi wiele. Dziś umiem się bawić jak inni, potrafię przetańczyć całą noc – bez alkoholu”.

„Jestem w AA ponad 6 lat. Co mi dała »Załoga«? Właśnie tych 6 lat trzeźwości. Najważ-



ZDJEŃCJA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

niejsze jest, że można tu zawsze o tej samej porze przyjść, wyrzucić z siebie troski, spotkać przyjaciół – i wrócić do domu trzeźwym i zadowolonym” – mówił ktoś inny.

Były też gratulacje, kwiaty, życzenia dalszego trwania od innych grup. Były i słowa podziękowania od terapeuty Janą Jordanka: „Pomagacie mi w pracy. Ludziom, którzy próbują przestać pić, ale nie mogą sobie wyobrazić, co będzie dalej, czy będą mogli teraz normalnie żyć, radzę: Idź na grupę »Załoga« i zobaczysz to wszystko, czego nie wiesz: zobaczysz ludzi szczęśliwych, takich, którzy umieją się śmiać, brać z życiem za bary, wychodzić z nowymi inicjatywami”.

Grupa pomaga

Przed wszystkim płynąć pod prąd alkoholowej rzeki. Coraz więcej grup AA działa na terenie naszej diecezji. Kilka spotyka się w Bielskim Centrum Trzeźwości. Regularnie odwiedza Centrum ponad 1200 osób. W poniedziałek o 17.30 swój mityng ma „Basia”, w piątek o 18.00 – „Trzynastka”, w środę o 18.00 – „Załoga”. We wtorek jest też grupa przedpołudniowa, w czwartek Al-Anon – dla osób współuzależnionych.

Działa też grupa DDA – dla dorosłych dzieci alkoholików, a w środy i niedziele AN – grupa anonimowych narkomanów. W BCT są już dwie sale mityngowe, bo często zdarza się, że spo-

W przytulnej kawiarence BCT można porozmawiać z przyjaciółmi...

tykają się równolegle już dwie grupy, jest sala do indywidualnych rozmów z terapeutą. Tu organizowane są zabawy bezalkoholowe, sylwestrowe i andrzejkowe, ogniska.

Klub-kawiarenka działa od 10.00 do 20.00, ale prawie nigdy nie zdarzyło się, żeby rzeczywistość o 20.00 było już zamknięte. Świetlica – miejsce uroczystych spotkań i większych zebrań – na co dzień zamienia się w salę do ping-ponga. Jest coraz ciasniej, bo coraz więcej ludzi zaczyna trzeźwieć. „To bardzo cieszy, zwłaszcza, że przychodzą coraz młodsze osoby, które na szczęście zaczynają trzeźwieć jeszcze zanim alkohol zdąży im to życie tak całkiem sponiewierać, jak nam” – mówią ci najbardziej doświadczeni przez chorobę.

„Kiedyś siliśmy do baru, wiedząc, że tam się napijemy. Dziś przychodzimy do Centrum, bo wiemy, że tu się na pewno nie napijemy – a o to nam chodzi – podkreśla Joanna Skórzak, gospodyni w BCT.

Świetlica na co dzień zamienia się w salę gry w ping-ponga



BIELSKIE CENTRUM TRZEŻWOŚCI

Otwarte jest codziennie od 10.00 do 20.00. Mieści się przy ul. Inwalidów 6. Kontakt telefoniczny pod numerem: 0-33/822 82 40. Zaprasza wszystkich, których dotknęła choroba alkoholowa lub narkomania – przed leczeniem, w jego trakcie i po nim – a także ich bliskich.

„Potrzebujemy tego miejsca” – dodaje Bolesław Loranc, prezes Bielskiego Towarzystwa Trzeźwości. Dlatego prawie wszystko w BCT wykonali sami, a wyposażenie przynieśli z własnych domów albo otrzymali od tych, których cieszy ich trzeźwość. Są wdzięczni za pomoc, jaką BCT otrzymuje od samorządu. „To pozwala opłacić najpilniejsze wydatki bieżące, ale na pewno na dokończenie remontu budynku potrzebna będzie jeszcze duża pomoc” – przewiduje prezes Loranc.

„Na początku jest trochę wstyd, a przecież niestudnie – bo wstydzić należy się tylko picia, a bycie trzeźwym to powód do dumy” – mówi Joanna. I tłumaczy, że do trzeźwienia trzeba dojrzeć. Uświadomić sobie, że są tylko dwa wyjścia: albo nie pijesz, albo umierasz – że wszystkim jest dane trzeźwieć, ale nie wszystkim za życia. I starać się, żeby zdążyć... Bo warto!

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Pamiętki po spalonym kościele

Bolesna strata



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Czterdzieści lat temu spłonął XVI-wieczny drewniany kościół pw. św. Marcina w Pisarzowicach.

Modrzewiowy kościół w Pisarzowicach został ufundowany w 1536 r. przez właścicieli wsi – Michała Pisarzowskiego i jego żonę. Pod koniec XVII w. rozpoczęła się, trwająca wiele dziesięcioleci, jego rozbudowa. 7 sierpnia 1965 r. roku około godz. 14.00 pod dzwonnica pojawił się ogień. Najprawdopodobniej zaproszył go jeden z robotników prowadzących prace przy kościele. Płomień błyskawicznie ogarnęły całą świątynię. Parafianie ze swym duszpasterzem, ks. Tadeuszem Wojniakiem, zdołali uratować Najświętszy Sakrament i niewielką część wyposażenia świątyni. Żywioł strawił m.in. trzy XVII-wieczne dzwony, cen-

Drewniany kościół w Pisarzowicach, który spłonął 7 sierpnia 1965 r.



ARCHIWUM PARAFII

ne obrazy, organy, rokokową ambonę, ołtarze, tabernakulum z monstrancją, feretrony, stacje Drogi Krzyżowej.

W 40. rocznicę pożaru, z inicjatywy proboszcza parafii, ks. kan. Janusza Gacka, oraz prezesa oddziału Akcji Katolickiej Bronisława Chrobaka, w obecnym kościele urządzono wystawę fotografii i ocalałych pamiątek. Przy wejściu do sali leżą resztki jednego z dzwonów wydobyte z pogorzeliiska. Na wystawie zgromadzono uratowane elementy wyposażenia kościoła, ornaty, księgi i liczne zdjęcia. Najbardziej dramatyczne sceny przedstawiają te wykonane w czasie akcji gaśniczej. Dopełnieniem ekspozycji są fotografie z czasów budowania nowego kościoła oraz wizyt w tym miejscu kardynała Karola Wojtyły. „Jest bardzo duże zainteresowanie tą wystawą – poświęcona jest domowi Bożemu, który służył wielu pokoleniom przodków dzisiejszych parafian. Wzruszające są opowieści ludzi, którzy pamiętają dawną świątynię i pożar. W ich wspomnieniach na zawsze będzie to najpiękniejszy na świecie kościół” – mówi ks. Janusz Gacek. Wystawa czynna będzie do końca września.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Proboszcz pisarzowickiej parafii przy uratowanych ornatach

Dziękczynienie za plony

Ekumeniczne dożynki

Ustrońskie Dożynki mają wieloletnią tradycję, sięgającą lat 20. minionego stulecia. Od roku 1975 odbywają się corocznie, za wyjątkiem lat 1980–1981. Od kilku lat uroczystości mają charakter ekumeniczny.

Obchody tegorocznych dożynek rozpoczęła Msza św. dziękczynną za plony, którą sprawował 21 sierpnia proboszcz parafii św. Klemensa ks. kan. Antoni Sapota. Wśród licznie zgromadzonych parafian i gości byli burmistrz Ireneusz Szarzec oraz wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny z rodzinami. Oni też składali dary ofiarne – wino, chleb oraz koronę ze zbóż. U stopni ołtarza zostały złożone także kosze chlebków, ofiarowanych przez okoliczne piekarnie.

Na zakończenie Mszy św., a po odmówieniu modlitwy błogosławieństwa i pokropieniu chlebow woda święconą księża rozdzielali je tak, aby w każdej rodzinie znalazł się jeden. Liturgię ubogacał parafialny chór „Ave”.

Następnie sprzed Miejskiego Domu Kultury ruszył korowód dożynekowy. Na czele szli „żeńcy” – dzieci tegorocznych gazdów Ewy i Grzegorza Frączków z Lipowca. Brawami nagradzano mażoretki, zespoły regionalne i chóry parafialne, rzemieślników, rolników prowadzących maszyny rolnicze. W korowodzie szedł też „Ustronia-czek” – miejscowa maskotka oraz sokolnicy z Leśnego Parku Niespodzianek.

Obrzęd dożynekowy w ustrońskim amfiteatrze zaprezentowała Estrada Ludowa „Czantoria” wraz z chórem „Ave” i Chórem Ewangelickim. Odśpiewano pieśń „Ojcowski dom...”, gazdowie otrzymali symboliczny wieniec z tegorocznych zbóż, a proboszczowie – ks. kan. Antoni Sapota i ks. dr Henryk Czembor z parafii ewangelicko-augsburskiej odmówili modlitwę dziękczynną. Księża pobłogosławili chleby wypieczone z tegorocznej mąki, które gazdowie dożynek rozdzielali wśród widzów. Gospodarze częstowali również tradycyjną miodonką i kolaczami.

Także burmistrz Ireneusz Szarzec oddał hołd trudowi rolników i zaprosił do radosnego przeżycia czasu dożynek, natomiast Dorota Gałęzowska z gminy Ustronie Morskie – nowego miasta partnerskiego Ustronia – w imieniu wójta przekazała bochen chleba i życzenia.

Po części oficjalnej przyszedł czas występów Estrady Ludowej „Czantoria” i dziecięcej „Równicy”.

Księża Henryk Czembor i Antoni Sapota podczas ekumenicznych uroczystości dożynekowych w Ustroniu

BARBARA LANGHAMMER



WOJSEAW SUCHTA

PANORAMA PARAFII

Znalezienia Krzyża Świętego w Wiśle Głębcach

Kościół otwarty

Malowniczo położona na stoku góry Kozieniec w Wiśle Głębcach świątynia pw. Znalezienia Krzyża Świętego przyciąga turystów i wczasowiczów, którzy wypoczywają w samej Wiśle lub przejeżdżają tędy do Istebnej czy Jaworzynki.

Należący do parafii rozległy teren (ok. 20 kmkw) zamieszkuje 2500 osób, w tym tylko 503 katolików – około 220 rodzin. Od początku ważnym zadaniem duszpasterskim było objęcie opieką także mieszkających w okolicznych domach wczasowych wczasowiczów, turystów, dzieci na koloniach. Znaczącą grupę stanowią stali goście, którzy do Wisły przyjeżdżają niemal co niedzielę. „W czasie sezonu turystycznego przewaga wiernych w kościele to goście spoza parafii” – mówi ks. Jan Froelich. Dlatego Mszy św. niedzielnych odprawia się tu aż pięć, a z myślą o gościach kościół jest otwarty przez cały dzień.

Dom formacji

Zabytkowa drewniana wieża, o wysokości 30,5 m, pochodzi z kościoła w Połomi, koło Wodzisławia, wzniesionego tam w 1575 roku. Przeniesiona została na obecne miejsce w 1981 roku. Dobudowany do niej nowy kościół został poświęcony w 1983 r. Budowę kościoła poprowadził ks. Klaudiusz Kozmicki. Po nim krótko dzieło kontynuowali:



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

ks. Henryk Białas i ks. Krzysztof Spyra. Pierwszym proboszczem erygowanej w 1984 r. parafii był ks. prał. Krzysztof Ryszka.

Jego następcą w 1987 roku został ks. Jan Froelich, podejmując obowiązki proboszcza oraz budowniczego probostwa i oazowego domu rekolekcyjnego. Probostwo zaczęło funkcjonować w 2003 r., a pierwsze rekolekcje dla młodzieży oazowej z naszej diecezji odbyły się w 2005 r.

„Bo szczególnymi uczestnikami życia parafii są uczestnicy rekolekcji oazowych, przez lata podejmowani na Koziańcach u Edwarda Rybki, a od tego roku – w nowym domu formacyjnym – tłumaczy ks. Froelich, sam związany z oazą od 1972 r. – Inicjatorem jego powstania był śp. ks. Henryk Markwica, moderator oazy w diecezji katowickiej, który też zaproponował, by ośrodek nosił nazwę »Betelek«. Projekt udało się zrealizować – powstał dom i

będzie służył formacji Ruchu Światło-Życie. Możemy przyjąć 60 osób: dzieci, młodzież czy dorosłych”.

Fatimskie noce

W latach 80. ks. prał. Ryszka zainicjował w Głębcach nocne nabożeństwa fatimskie, które odbywają się od maja do października zawsze z 12 na 13 dzień miesiąca i regularnie gromadzą wielu wiernych, również z Zaolzia.

Fatimskie czuwanie rozpoczyna się zawsze o 19.00 Eucharystią, obejmuje m.in. Apel Jasnogórski, Pasterkę maryjną i procesję z figurą Matki Bożej. Całość zamykają Godzinki do Niepokalanego Poczęcia o godz. 4.00. Przywieziona z Fatimy figura Maryi w procesjach zastąpiła kopia, wykonana przez istebniańskiego artystę Jana Kręzeloka, którego dziełem jest też krzyż na wieży oraz stacje Drogi Krzyżowej.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ



KS. JAN FROELICH

Urodził się 16 kwietnia 1955 r. w Chorzowie, ale jego rodziną jest parafia MB Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach. Po przyjęciu święceń w 1981 r. pracował w Tychach i Mikołowie. Od lutego 1987 r. w Głębcach.

Kościół w Głębcach, zawsze otwarty dla wiernych...

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafia w Wiśle Głębcach jest nietypowa z kilku względów. Jeden wynika z faktu, że jest to środowisko wielowyznaniowe, a katolików jest tu tylko 20 procent. Tym bardziej cieszy, że Festiwal Życia – nowa inicjatywa międzywyznaniowa, obejmująca cykl organizowanych w czasie wakacji imprez ewangelizacyjnych – tak wspaniale się rozwija. Panuje coraz lepsza atmosfera współpracy. Początkowo odbywały się spotkania formacyjne i informacyjne. Z czasem zaczęliśmy się modlić razem. To cieszy najbardziej...

W Głębcach równolegle trzeba mieć na uwadze i parafian, i turystów, i młodzież oazową. Inaczej niż zwykle wygląda też u nas katechizacja. Wspólnota parafialna liczy 503 osoby, a młodzieży objętej katechizacją mamy ponad 600 osób, bo na terenie parafii znajduje się duży Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich, w którym większość uczniów to katolicy. W katechezie pomagają pracujące na terenie parafii siostry salezjanki. Swoją usługę pełnią też księża salezjanie.

Zapraszamy do kościoła

■ Msze święte niedzielne: 8.00, 10.00, 12.00, 19.00, w sobotę: 19.00

Parafia Rzymskokatolicka Znalezienia Krzyża Świętego, ul. Kopydło 103 A, 43-460 Wisła, tel: (0-33) 855-32-58, tel. kom. proboszcza: 0-603 681 810; e-mail: J.Froelich@opoka.bielsko.org.pl; froelichj@poczta.onet.pl; strona internetowa parafii: <http://www.glebce.bielsko.opoka.org.pl>